

Lotnicy trafiają do okopów, lotnictwo nie ma uzupełnień

15 stycznia 2025

„Ukraińska Prawda” podała, że od ubiegłego roku dowództwo ukraińskiej armii przerzuca personel sił powietrznych do piechoty. W tym roku 5 tys. żołnierzy ma zostać przeniesionych do wojsk lądowych.

Portal „Ukraińskiej Prawdy” poinformował, że od ubiegłego roku jednostki piechoty uzupełniane są żołnierzami sił powietrznych. Ostatnie polecenie takiej zmiany pochodzi z 11 stycznia. Wydał je Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski.

O rozkazie poinformował technik lotnik i sierżant sztabowy Vitalii Horzhevski. Służy on w 114. Brygadzie Lotnictwa Taktycznego i także podlega pod rozkaz przeniesienia do sił lądowych. Horzhevskyi przekazał portalowi „Ukraińska Prawda”, że masowe przeniesienia z lotnictwa do piechoty trwają od marca 2024 roku. Zaznaczył przy tym, że taką praktykę stosowano od 2014 roku, jednak na zasadzie dobrowolności. Po 2022 roku stała się masowa. W ubiegłym roku z jego jednostki przeniesiono 250 osób. W tym roku przeniesionych zostanie tylko z jego jednostki 200 osób. Żołnierz ten służył w jednostkach piechoty w 2023 roku. Został ranny, w efekcie czego przeniesiono go do macierzystej jednostki.

Portal przytacza opinie żołnierzy z lotnictwa. Ci próbują przekonać dowództwo, że masowe zmniejszanie personelu może zmniejszyć skuteczność lotnictwa. „Rozumiem, że musimy bronić naszego kraju, ale potrzebujemy też samolotów. Bez samolotów nic nie możemy zrobić. Trzeba je stale utrzymywać w gotowości bojowej. Wyszukanie specjalisty ds. lotnictwa wymaga lat przygotowań i praktyki. Powiedziano mi, że muszę iść i szturmować kilka pasów leśnych. Dostajesz rozkaz i musisz go

wykonać” – powiedział cytowany przez portal „Ukraińskiej Prawdy” sierż. sztabowy Vitalii Horzhevskyi.

Inny oficer przekazał, że siły powietrzne osiągnęły punkt krytyczny. Obsada jednostek spadła poniżej 50 proc. od momentu przenoszenia personelu do piechoty wiosną ubiegłego roku. Wskazał również, że dostosowanie się do najnowszego rozkazu Naczelnego Dowódcy spowoduje spadek obsady do 40 proc. Wskazuje przy tym, że od ponad roku siły powietrzne nie mają uzupełnień. „Podczas ostatniego transferu powiedziano nam, że wysyłają »nieistotnych specjalistów«. Ale musisz zrozumieć, że system rakiet przeciwlotniczych to broń, która wymaga zbiorowego wysiłku. Nawet jeśli wyślesz kierowcę lub ochroniarza, skuteczność jednostki spadnie” – powiedział oficer cytowany przez portal proszący o anonimowość.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: NCzas.info